

numer 3  
styczeń/luty 2001  
Wydaje: Grupa 100

cena 5 PLN

# PASY

Nasz plebiscyt

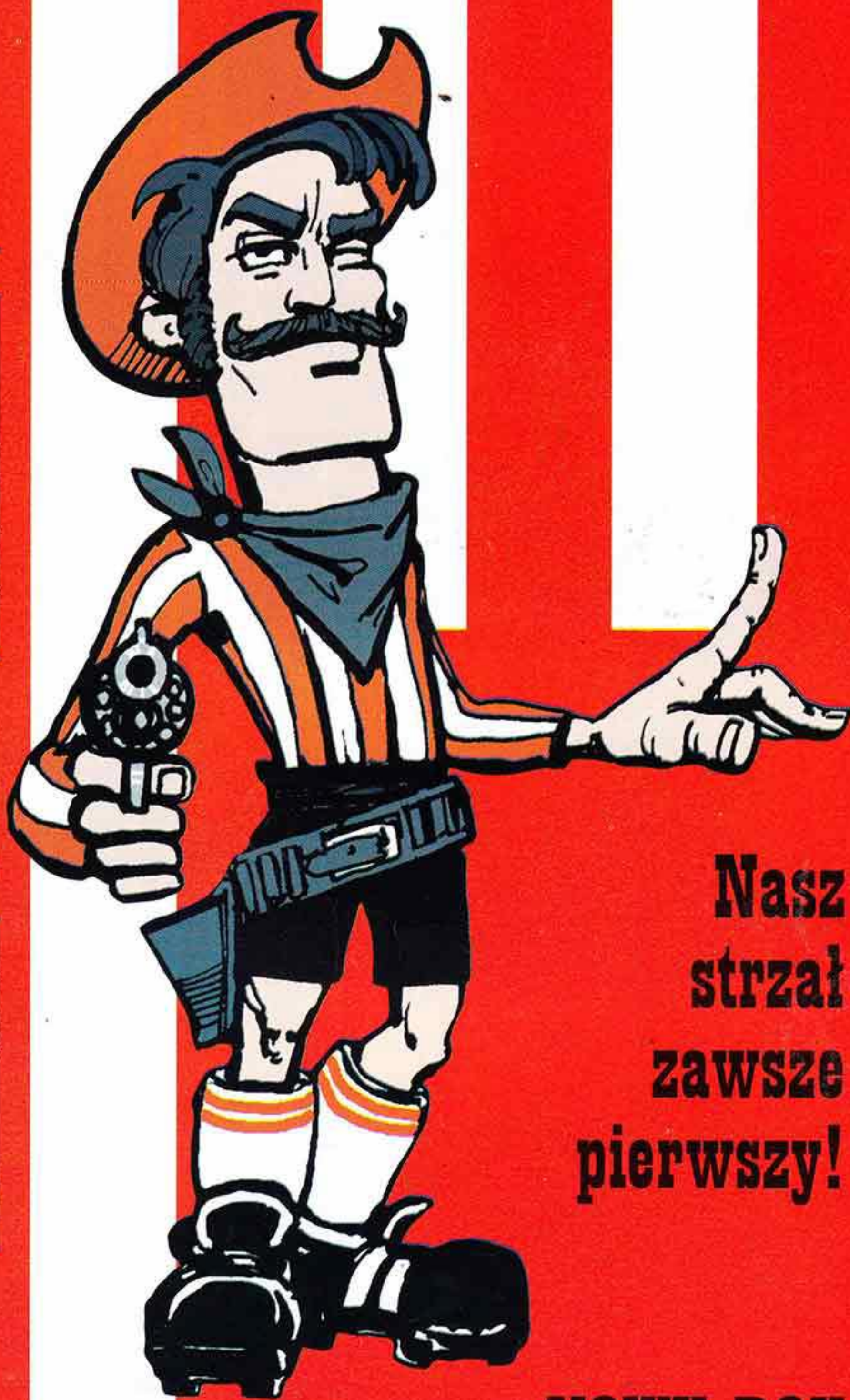
## Zegarek asem jesieni



## Jaja wokół 3 maja



- Akcje przejęli
- Walne na raty
- Kałuża Wielki
- Austriacy i wiślacy



Nasz  
strzał  
zawsze  
pierwszy!

NOWY ROK  
W SAMO POŁUDNIE



## Krótko

Listopad i grudzień były w Cracovii miesiącami politykowania. Wywołana przez prezydenta Gołasia afera wokół terenów przy al. 3 Maja, walne zgromadzenie, licytacja akcji, protesty, oświadczenia, listy, rozgorączkowane głowy. Jeśli do tego dolożyć jeszcze nadzieje na sponsora u futbolistów - naprawdę było u nas, pasów, o czym rozmawiać. Wszystkie drażliwe tematy rozwijamy oczywiście na kolejnych stronach „Pasów”.



Listopad okazał się dobrym miesiącem dla trzech sekcji - futbolistów, piłkarzy ręcznych i koszykarzy wygrali w tym czasie wszystkie mecze. Piłkarze awansowali na czwarte miejsce, a piłkarzy i koszykarzy zmierzają po awans do wyższych lig. Tak trzymać!



Sukces odniosła halowa, futbolowa Cracovia - czwarte miejsce w pierwszej lidze krakowskiej i awans do play-off, to - jak na beniaminka - świetne osiągnięcie.

### PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych przekazach”) oraz pytania kierujcie do naszego przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,  
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Prenumerata roczna - 9 numerów wraz z kosztami listów poleconych! - 81 zł!

Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5 zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony). Można zamawiać wysyłkę hurtem.

Wydawca: **Grupa 100 przy Kole Sympatyków KS Cracovia.**

Redagują: Paweł Misjor i Dariusz Mróz

Fotoskład: Ryszard Wachel

Projekt plastyczny: Ryszard Szokalski

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia, ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków.

e-mail: redakcja@hotels.pensions.pl

Prenumeratę roczną „PASÓW” będzie można zamówić u jednego z naszych indywidualnych dystrybutorów, których namiary podamy w drugim numerze „Pasów”.

Miesięcznik „PASY” kupisz: Cafe „BEST”, ul. Konfederacka 27, Cafe „ALGA”, róg Focha i Kałuży, Pub „Wilcza Jama”, ul. Klonowica 2, MKS CRACOVIA, ul. Kraszewskiego 33

Walne w Cracovii

# Debaty na raty

Walne zwołano na wniosek 26 członków, niezadowolonych z dotychczasowej pracy zarządu KS CRACOVIA. Ich zdaniem, przez nieudolność prezesa Andrzeja Palczewskiego, Nasz Ukochany Klub „chyli się ku upadkowi”. Po 3-godzinnych debatach członkowie KSC zdecydowanie poparli jednak ten zarząd (tylko trzy głosy przeciw udzieleniu absolutorium).

W trakcie spotkania prezes Palczewski powiedział, że odziedziczone po poprzednich zarządach długi KS Cracovia wynoszą 1,5 mln. - Nie powiększyliśmy tych długów. Udało się nam nawet spłacić 11,7 tys. - poinformował.

Później odezwała się krytyka. Robert Malik zarzucił zarządowi zaniedbanie

marketingu i reklamy. Podobne zarzuty podniósł Idzi Przybyło, prezes Koła Sympatyków. Zarząd wziął w obronę prof. Krzysztof Pleszka, przewodniczący Rady Nadzorczej MKS Cracovia SSA, twierdząc, że KS Cracovia w spółce z miastem nie ma praktycznie nic do powiedzenia.

Przed udzieleniem absolutorium odrzucono prośbę Mirosława Dudy w sprawie przywrócenia mu praw członkowskich. Zarząd wnioskował o skreślenie go z listy członków klubu za chuligańskie wybryki. Mimo 17 głosów przeciwnych wniosek ten przeszedł.

Ze względu na późną porę, nowy zarząd „Pasów” postanowiono wybrać w innym terminie.

dm

\* W następnym numerze fragmenty referatu prezesa oraz ważniejszych wystąpień. Także - relacja z drugiej części walnego.

## Pasiastego Nowego Roku!

Kolejny numer „Pasów” jest taki jak dzisiejsza Cracovia: raczej posępny, pełen protestów, zagadek i pogmatwanych spraw. Trudno było zrobić bardziej optymistyczną, świąteczno-noworoczną gazetę w sytuacji, gdy komornik licytuje akcje Cracovii, a tereny naszego klubu w centrum Krakowa wydają się zagrożone wobec dziwnych działań Urzędu Miasta.

Ale dosyć z marudzeniem. Polecam raczej szukać wewnątrz numeru okrucich świadczących o tym, że istnieje szansa na nową, lepszą Cracovię. Szukajcie informacji o nadziejach na sponsora w futbolu, o postępach w kilku innych dyscyplinach, o możliwościach pozytywnego załatwienia spraw z terenami przy al. 3 Maja.

Ogrzejcie się przy dobrych informacjach, nie rozpaczajcie przy gorszych. Każdy Pas musi być przecież odporny na klęski.

Niech Nowy Rok będzie pasiasty!

Redaktor

## Kupujcie karnety

Macie serce w pasy, a w żyłach biało-czerwoną krew? Podoba się Wam nasz „pasiasty” miesięcznik? Popieracie to co robimy w ramach GRUPY „100”? Jeżeli tak to dajcie się namówić na akcję sprzedaży karnetów na wiosenne mecze futbolistów! Jak „połkniemy” 300 karnetów to otrzymamy minimum 20 tys. złotych! Da to klubowi trochę oddechu. Od zarządu MKS Cracovia mamy obietnicę współdecydowania o wydatkowaniu tej kwoty.

Wiosną Cracovia gra u siebie 10 meczów. Karnet normalny - 80 zł., ulgowy - 60 zł. Można je będzie kupić we wszystkich punktach kolportażowych naszej gazety oraz w Kole Sympatyków. Pomóżcie!



## Cytat numeru:

„Przedziwny wydaje się fakt, że pod protestami przeciwko budowie Ivaco podpisane jest pół trybuny honorowej Wisły. Może jest to przypadek...”

Leszek Mazan  
dla „Gazety Krakowskiej”



Po licytacji 1906 akcji

# Akcje przejęli media odcięli

**Do licytacji doszło 17 grudnia w magistracie. Rzecz bez precedensu, bo zwykle wszelkie dobra komornik sprzedaje w sądzie. Rodziło to podejrzenia. I stało się! Miasto pozbawiło nasz ukochany klub pakietu tzw. „złotych akcji”.**

To była druga licytacja. Na pierwszej rozdaliśmy my, kibice i sympatycy. Teraz karty rozdawał podległy zarządowi miasta i dysponujący największym kapitałem **Krakowski Holding Komunalny**. Licytowano 1906 akcji (magiczna liczba!). Próbowaliśmy podbić cenę. Na niewiele się to zdało. KHK nabył 1552 walory, kibice tylko 354. W efekcie Stowarzyszenie KS Cracovia straciło wszystkie udziały w MKS Cracovia SSA. Czy stracimy reprezentantów w radzie nadzorczej zależy tylko od Gminy Kraków.

Uzyskane przez komornika fundusze mają pokryć dług po zarządzie kierowanym przez Antoniego Łopatę, który z okazji 90-lecia „Pasów” urządził bal w hotelu „Grand”. Więcej w tym hotelu już go nie widziano.

W dzień po licytacji w klubie wylączono wodę, ogrzewanie i prąd! Przypomnijmy, że Krakowski Holding Komunalny, który kupił akcje Cracovii grupuje m.in. Miejskie Przedś. Wodociągów i Kanalizacji oraz MPECieplnej. (dm)

## GŁOSY O TEJ SPRAWIE

**Maciej Obara**, MKS Cracovia: - Jako zarząd spółki nie zostaliśmy powiadomieni o strategii gminy. Miasto stawia Stowarzyszenie KS CRACOVIA w trudnej sytuacji.

**Andrzej Palczewski**: - Władze miasta nie spotkały się z nami i nie przedstawiły racji, które przemawiały za tym, aby holding kontrolowany przez gminę wykupił akcje. Myślę, że najbliższy czas pokaże jakie są prawdziwe intencje miasta. Mam nadzieję, że nie będą działali na niekorzyść Cracovii. Szkoda, że zarówno prezydent Gołaś, jak i wiceprezydent Jedliński deklarują się jako przyjaciele Cracovii, a w działaniach tego nie potwierdzają.

**Witold Gadowski**, rzecznik prasowy prezydenta Gołasia: - Akcje zostały zakupione przez holding, aby nie doprowadzić do ich rozproszenia, a tym samym odstraszenia ewentualnego inwestora.

**Andrzej Stanowski**, „Dziennik Polski”: - Co będzie jeśli miasto zacznie sprzedawać akcje spółki? Będzie to mogło uczynić od lutego 2002 roku. Czy nie dojdzie do sytuacji, której obawiają się sympatycy „Pasów”, że akcje te kupi Bogusław Cupiał, jeśli nie osobiście, to przez podstawioną przez siebie firmę? Sprawa jest za poważna, by pozostawić ją w sferze domysłów i plotek!

**Jerzy Jedliński**, wiceprezydent Krakowa: - Gdyby akcjonariuszem został ktoś niechętny Cracovii, mógłby utrudniać działania spółki. Wtedy pretensje byłyby kierowane pod adresem władz miasta, że nie kupiły akcji. A tak magistrat ma prawie wszystkie udziały. Jak KS Cracovia odzyska równowagę to może je odkupić.

**Jerzy Wicherek**, „Tempo”: - Zarząd miasta w sprawie Ivaco wykazał zaskakującą niemoc. Sytuacja spółek Wisły i Cracovii byłaby porównywalna, gdyby za pierwszą stał kapitał Cupiała, a za drugą Ivaco lub innego prywatnego, prężnego inwestora. W rozkwit „skomunalizowanej” Cracovii nie wierzę. Ale może - wbrew temu co panowie Gołaś lub Jedliński głoszą - wcale nie o pomyślność Cracovii w tym wszystkim chodzi...

**Wojciech Harpula**, „Rzeczpospolita”: - Pod Wawelem ma powstać m.in. zupełnie nowy stadion Wisły. Pieniądzy może natomiast zabraknąć dla Cracovii. Jej dalszy los pozostaje całkowicie w rękach władz miasta.

## Setka!!!

**Paweł Zegarek** strzelił 100 bramek dla Cracovii! Jubileuszowego gola zdobył w ostatnim meczu z Unią w Tarnowie. Serdecznie gratulujemy w imieniu wszystkich kibiców.

Warto dodać, że w dzisiejszych czasach - kiedy piłkarze zmieniają kluby jak rękawiczki - ustrzelenie 100 bramek dla jednego klubu, to wielki wyczyn. Nasz „Zegar” to potrafi - zawsze wierny, ambitny, skuteczny.



# FINAŁ JESIENI

## Gole

Cracovia zdobyła w rundzie jesiennej 23 gole. Oto ci, którzy je strzelili:

- 6 - Paweł Zegarek
- 4 - Łukasz Hermaniuk
- 3 - Piotr Bania,  
Robert Ziółkowski
- 2 - Krzysztof Duda,  
Tomasz Wacek
- 1 - Piotr Bagnicki, Marcin  
Hrapkowicz, Daniel Rosiek.

## Minuty

Zawodnicy, którzy jesienią najczęściej występowali na boisku:

- Grzegorz Baran - 16 (9 w pełnym wymiarze)
- Krzysztof Duda - 14 meczów (14)
- Edward Kowalik - 14 (10)
- Robert Ziółkowski - 13 (11)
- Tomasz Wacek - 13 (9).

## Futboliści

# Wynik na miarę

Jak odbierać jesienny wynik futbolistów Cracovii? Wydaje się, że to było naprawdę wszystko, na co było stać „Pasy” w takim składzie. Przypomnijmy, że zespół opuścili ze względów finansowych: Tomasz Księżyc - do Hutnika Kraków, Piotr Gruszka - do Górnika Wieliczka, Tomasz Dziobek - powrót do Rafinerii Jasto. Początkowo nie grał Łukasz Hermaniuk, w ogóle nie występował z uwagi na kontuzję Ryszard Fudali. W trakcie sezonu odszedł do Stalowej Woli Marek Baster (klub nie był właścicielem jego karty zawodniczej, a jego menedżer wybrał korzystniejszą ofertę). Dobrze, że choć Krzysztof Duda dołączył do dawnych kolegów. Cracovia przeżywała w tej rundzie dobre chwile, ale i dramatyczne - była tuż nad strefą spadkową. Jednak kapitalna końcówka - remis z liderem, trzy wyjazdowe wygrane - w Starachowicach ze Starem, Krzeszowicach ze Świtem oraz w Tarnowie z Unią - wywindowała zespół na wysokie miejsce.

sk

## Tabela III ligi

1. Stal St. Wola	17	37	31:8
2. Starka Tarnobrzeg	17	35	33:14
3. Proszowianka	17	30	29:21
4. Cracovia	17	27	23:15
5. Pogoń Staszów	17	26	22:17
6. Lewart Lubartów	17	25	25:24
7. Sandecja Nowy Sącz	17	25	14:16
8. Łada Biłgoraj	17	25	23:20
9. Górnik Wieliczka	17	22	18:19
10. Unia Tarnów	17	22	23:25
11. Wisłoka Dębica	17	21	15:18
12. Świt Krzeszowice	17	21	19:24
13. Korona Kielce	17	21	16:22
14. Niedźwiedź	17	20	26:27
15. Stal Kraśnik	17	19	14:25
16. Polonia Przemyśl	17	17	10:20
17. Pogoń Leżajsk	17	16	14:22
18. Star Starachowice	17	12	18:36

Runda jesienna w ocenie trenera Grzegorza Kmity

## Zgrać się

### ● Nasz wynik

jest pochodną sytuacji w klubie. Trzeba sobie bowiem zdawać sprawę z realiów ekonomiczno-organizacyjnych i sporto-



wych. Nie znaczy to, że nie mogło być lepiej. Oczywiście, że mogło. Wszyscy mamy w pamięci nieszczęsny mecz z Lewartem Lubartów, w którym mimo prowadzenia 2:0, przegraliśmy 2:3. Zdarzały się nam słabsze momenty jak np. po remisach z Ładą w Biłgoraju, Niedźwiedziem na wyjeździe i Leżajsku z Pogonią - znaleźliśmy się nad strefą spadkową. Słabsze występy wynikały w dużej mierze z problemów ze składem. Nie dość, że nie mieliśmy silnej kadry, to mnożyły się kontuzje. Szczególnie uwidocznił się brak Tomasza Wacka.

### ● Cracovii sporo kłopotów

sprawiali przeciwnicy grający niezbyt skomplikowany futbol, za to bardzo siłowy, ci którzy nie przebierali w środkach, jak np. Łada, Niedźwiedź, czy Pogoń Leżajsk, a także Sandecja Nowy Sącz czy Stal Kraśnik.

### ● Mimo wszystko wysoko cenię

dokonania zawodników w tej rundzie. Najbardziej wartościowymi zawodnikami byli moim zdaniem: Łukasz Paluch, Krzysztof Duda, Paweł Zegarek, Edward Kowalik, Robert Ziółkowski. Krzysiu Duda to według mnie najlepszy nasz zawodnik w tej rundzie. Więcej oczekiwałem po Marcinie Hrapkowiczu, Piotru Bani czy Grześku Krupie.

### ● Najlepsze mecze

jakie rozegraliśmy? Sądzę, że z Proszowianką i Górnikiem Wieliczka.

### ● Jaka wiosna czeka Cracovię?

... Jeśli w przyszłości mamy grać o wyższe cele, to wiadomo, że zespołu nie tworzy się w jednym dniu, trzeba się zgrać i na tym mi będzie zależało. Wiem, że kibice oczekivaliby, byśmy grali o najwyższe cele, ale rzeczywistość nam na to nie pozwala.



Plebiscyt na najlepszego piłkarza Cracovii rundy jesiennej

# ASY W PASY

ZEGAREK  
JEDZIE NA W CZASY!

Zima to zwykle czas plebiscytów. Plebiscyt fajna rzecz, więc i my – miesięcznik „Pasy” – zorganizowaliśmy głosowanie: wybór najlepszego piłkarza Cracovii rundy jesiennej pod hasłem „Asy w pasy”!

Poprosiliśmy 20 elektorów o wytypowanie trzech najlepszych piłkarzy Cracovii rundy jesiennej. Za pierwsze miejsce przyznawaliśmy 3 punkty, za drugie – 2, za trzecie – 1. Suma punktów decydowała o ostatecznej kolejności miejsc. Dodatkowo elektorzy wybierali „odkrycie rundy”.

Głosowali ludzie blisko związani z Cracovią – z MKS-em, z KS-em, z Kołem Sympatyków, z Grupą 100. Zaprosiliśmy krakowskich dziennikarzy i najwierniejszych kibiców.

Miło nam poinformować, że zwycięzca pierwszej edycji naszego plebiscytu został **Paweł Zegarek**. Laureat otrzymuje w nagrodę **5-dniowe wczasy** w wysokiej klasy hotelu w Międzyzdrojach – wraz z osobą towarzyszącą.

Nagrodę ufundowała **Grupa 100**.

**Jacek Żukowski**, dziennikarz „Gazety Krakowskiej”: 1. Zegarek, 2. Duda, 3. Ziółkowski. Odkrycie rundy: Rosiek.

**Miesięcznik „Pasy”**: 1. Baster, 2. Zegarek, 3. Duda. Odkrycie: Rosiek.

**Marek Miarczyński**, Grupa 100: 1. Ziółkowski, 2. Zegarek, 3. Rosiek. Odkrycie: Rosiek.

**Krzysztof Mrowiec**, Grupa 100: 1. Zegarek, 2. Baster, 3. Wacek. Odkrycie: Baran.

**Bartek Bil**, Koło Sympat.: 1. Rosiek, 2. Zegarek, 3. Wacek. Odkrycie: Rosiek.

**Michał Białoński**, „Gazeta Wyborcza”: 1. Baster, 2. Zegarek, 3. Duda. Odkrycie: Rosiek.

**Marian Grzegorz Nowak**, dziennikarz „Tempa”: 1. Duda, 2. Paluch, 3. Zegarek. Odkrycie: Bagnicki.

**Andrzej Palczewski**, prezes KS Cracovia: 1. Duda, 2. Hermaniuk, 3. Baran. Odkrycie: Rosiek.

**Maciej Obara**, wiceprezes MKS Cracovia: 1. Duda, 2. Wacek, 3. Baran. Odkrycie: Rosiek.

**Grzegorz Kmita**, trener: 1. Duda, 2. Zegarek, 3. Paluch. Odkrycie: Bagnicki.

1



**Paweł Zegarek 41 p.**

2



**Krzysztof Duda 22 p.**

3



**Marek Baster 15 p.**

4



**Tomasz Wacek 11 p.**

5



**Robert Ziółkowski 10 p.**

**Atrur Hausner**, kibic: 1. Zegarek, 2. Ziółkowski, 3. Baster. Odkrycie: Rosiek.

**Janusz Winnicki**, MKS Cracovia: 1. Ziółkowski, 2. Zegarek, 3. Duda.

**Adam Olszowski**, Koło Sympatyków: 1. Zegarek, 2. Wacek, 3. Duda. Odkrycie: Rosiek.

**Kazimierz Telefin**, Koło Sympatyków: 1. Zegarek, 2. Baster, 3. Ziółkowski. Odkrycie: Rosiek.

**Józef Kalita**, zarząd KS Cracovia, Grupa 100: 1. Wacek, 2. Duda, 3. Baran. Odkrycie: Rosiek.

**Kazimierz Zawrotniak**, zarząd KS Cracovia, działacz sekcji piłki ręcznej kobiet: 1. Duda, 2. Zegarek, 3. Baran. Odkrycie: Bagnicki.

**Idzi Przybyło**, prezes Koła Sympatyków: 1. Baster, 2. Duda, 3. Baran. Odkrycie: Bagnicki.

**Agnieszka Sowa**, Koło Sympatyków: 1. Zegarek, 2. Paluch, 3. Bagnicki. Odkrycie: Baran.

**Wojciech Ciupak**, Koło Sympatyków: 1. Zegarek, 2. Paluch, 3. Baster. Odkrycie: Rosiek.

**Bogdan Różycki**, kibic: 1. Hrapkowicz, 2. Zegarek, 3. Wacek. Odkrycie: Rosiek.

**Bronisław Karelus**, kierownik drużyny: 1. Zegarek, 2. Paluch, 3. Baran. Odkrycie: Rosiek.

## KOLEJNE MIEJSCA

6.	Łukasz Paluch	9 p.
7.	Grzegorz Baran	5 p.
8.	Daniel Rosiek	4 p.
9.	Marcin Hrapkowicz	3 p.
10.	Łukasz Hermaniuk	2 p.
11.	Piotr Bagnicki	1 p.



Odkrycie rundy:  
**Daniel Rosiek**

**Wyniki: 1. Daniel Rosiek – 13 głosów, 2. Piotr Bagnicki – 4, 3. Grzegorz Baran – 2 głosy.**



## - Piłkarz i drugi trener: jak sobie radziłeś z takim obciążeniem?

- Całkiem dobrze. Podczas meczów spoczywa na mnie odpowiedzialność czyśto piłkarska, a nie trenerska. W niektórych meczach fakt, iż pełniłem rolę drugiego

na. Kilka punktów mogliśmy zdobyć więcej - choćby wygrać z Lewartem czy Niedźwiedziem, ale też mogliśmy stracić punkty, np. ze Świttem.

- **Osiągnąłeś granicę stu ligowych goli. Brawo!**

Rozmowa z **Pawłem Zegarkiem**

# Piłkarz i trener

trenera wpływał na mnie pozytywnie, w innych pojedynkach - niekoniecznie.

## - Co sądzisz o czwartym miejscu na półmetku?

- Uważam, że to dobry wynik. Znam atuty i wady zespołu. Trzeba było liczyć się z tym, że będą mecze słabsze. Stać nas na dobrą grę z silnymi rywalami, ale możemy też przegrać ze słabeuszem. Brak nam stabilizacji formy. Ale udaną końcówką rundy zatarliśmy wcześniejsze niekorzystne wrażenie, które mogliśmy zostawić po sobie w niektórych meczach.

## - Cracovia była blisko strefy spadkowej...

- Przeżywaliśmy to bardzo - co nas pobudziło do lepszej gry.

## - Można było dokonać więcej?

- Przed sezonem rozsypała się nam linia pomocy - odeszło dwóch kluczowych zawodników - Tomasz Księżyc i Piotr Gruszka. To nie mogło pozostać bez wpływu na naszą grę. Wiadomo, jakie są warunki finansowe w klubie. Uważam, że zrobiliśmy wszystko, co było moż-



- Ciężko to trochę nade mną. Dobrze, że w ostatnim meczu udało mi się dojść do tej liczby.

- **Na co będzie stać tę drużynę w rundzie wiosennej?**

- Gdybyśmy zostali w dotychczasowym składzie i doszłoby kilku zawodników, to wtedy można by powalczyć o czołowe lokaty. O pierwszym miejscu trudno myśleć, to jest chyba ponad nasze siły. Mamy sporo spotkań u siebie - aż dziesięć, więc gdy będziemy w równej formie, to zapewne zbliżymy się do czołówki. Potrzebne jest jednak dobre przygotowanie. Wiele zależy będzie od tego jak przepracujemy okres poprzedzający rundę wiosenną, czy np. wyjedziemy na obóz.

- **Teraz pytanie do Pawła Zegarka - trenera. Który z kolegów zrobił największy postęp?**

- Na pewno Piotr Bagnicki - który wreszcie dobrze poczuł się na pozycji ostatniego stopera. Poza tym nie chciałbym nikogo faworyzować. Wszyscy walczyli ze wszystkich sił.

**Rozmawiał: (ski)**

Prezes MKS Cracovia SSA **Janusz Winnicki** powiedział „Wyborczej”, że spółka stoi twardo na 4 łapach, bo tyle ma wariantów finansowania. O jakich „łapach” myślał prezes - przypomnijmy.

## Na 4 łapach

bloczkowych do czteropozomowego parkingu. Gdyby nie wyrok NSA... Sprawa nadal w toku.

Pierwsi stoją... Cupiał i Wiśła. Tuż za nimi tajemniczy deweloper. Kasa za naszą krwawicę tuż, tuż?

### 3) Miejsce przedsiębiorstwa w roli mniejszych sponsorów.

Są prowadzone rozmowy aż z dwudziestoma

Niepowodzeniu winna podobno dekonjunktura.

### 4) Emisja akcji.

As w rękawie! W końcu ma to przynieść 3 miliony złotych. Biznesmen Zbigniew Engel przedpłacił już na to konto 150 tysięcy i więcej - na razie - nie da. Nie dogadał się z... Gminą Kraków. Trzeba będzie robić zwroty?

**1) IVACO** czyli należące do... Gminy Kraków tereny przy ul. Kałuży. Mieliśmy już nawet drugie zezwolenie na inwestycję i już zatrudnialiśmy

**2) Obszar** przy al. 3 Maja wniesiony aportem przez Gminę Kraków. Inwestorzy podobno grzecznie ustawiają się w kolejce.



- Jakie są Pana plany na przyszłość w związku z pracą z trampkarzami i swoją karierą w pierwszym zespole?

- Trafiłem do Cracovii dwa i pół roku temu jako zawodnik i co roku bijemy się o tą II ligę. Człowiek ma takie ambicje, chciałbym kiedyś pograć trochę wyżej. Moim skrytym marzeniem jest awans z Cracovią do II ligi i gra w tej II lidze. Mam już 25 lat. Mówi się, że jest to najlepszy okres dla piłkarza i chciałbym ten wiek wykorzystać. Wiem też, że idąc do wyższej klasy ciężko byłoby pogodzić grę z trenowaniem najmłodszych.

- Do kiedy ma Pan aktualną umowę z Cracovią?

- Do końca czerwca - i do tego czasu na pewno zostanę. Wtedy wchodzi prawo Bosmana, zostanę wolnym zawodnikiem - i może być różnie. Nie mówię, że odejdę - to zależy od warunków, a te na razie nie są w Cracovii najlepsze. Są duże zaległości finansowe. Wiadomo, że człowiek musi z czegoś żyć, więc patrzy na te pieniądze. W grę i trenowanie trampkarzy wkładam dużo serca, ale nie umiem teraz powiedzieć jak to będzie latem.

- Jest szansa na awans w tym sezonie?

- Mamy 10 punktów straty, ale szanse są. Drużyna pokazała w końcówce rundy charakter. Trzeba jednak powiedzieć, że odejście kilku podstawowych zawodników i liczne kontuzje spowodowały zawirowania. Nie graliśmy równo, chociaż kilka meczów zagraлиśmy na bardzo dobrym po-



Pierwszy z lewej: Tomasz Wacek

ziomie, np. z Lechem. Gdyby tak jeszcze zamiast odchodzić przyszło do nas 2, 3 dobrych zawodników, to myślę, że 10 punktów da się odrobić. Warunkiem jest także dobre przygotowanie w zimie, bo

ra II klasy. Sam trenuję od dziecka, podglądałem pracę trenerów i chciałem jak najszybciej zacząć. Akurat gra w Cracovii umożliwia mi pracę z młodzieżą. Wiedzę, którą gromadziłem

Z Tomaszem Wackiem rozmawia Tadeusz Olszowski

# Cracovia to zaszczyt

rok czasu nie byliśmy na żadnym obozie, co się odbija na grze.

- Co skłoniło Pana do pracy z trampkarzami Cracovii?

- Przyjechałem na studia do Krakowa, na AWF z myślą o tym, że kiedyś będę trenerem. Studia skończyłem w tamtym roku. Dostałem dyplom trene-

przez lata gry i lata nauki na AWF-ie chciałem sprzedać grupom młodzieżowym.

- Jak Pan ocenia po roku pracy swoją drużynę?

- Jestem zadowolony, zrobili postępy. Odzwierciedla się to w wynikach meczów, chociaż to jest drugorzędne.

- Widzi Pan już jakieś przyszłe gwiazdy w tej drużynie?

- Jest tu kilku chłopaków, którzy mają duże predyspozycje. I jeżeli w przyszłości będą dalej trenowali systematycznie, to mogą daleko zajść.

- Czy będzie Pan nadal pracował z trampkarzami?

- Pochodzę z Krosna, po studiach zostałem w Krakowie. Bardzo mi się podoba to miasto i chciałbym zostać w Krakowie, ale tak jak mówię - życie piłkarza jest trudne. Często wyjeżdża, zmienia miasto, zmienia otoczenie - i ze mną też może być podobnie, ale tego po prostu nie wiem. Jeżeli warunki będą dobre w Cracovii, to chciałbym grać tu nadal, bo jest to klub z tradycjami i to naprawdę jest zaszczyt grać w tak sławnym klubie. Cieszę się że mogę reprezentować barwy Cracovii.



**WIELKA ŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CENOWA W K.K.I. !!!**

**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ BARDZO SZYBKIE  
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE  
ZA NIESAMOWICIE NIESKĄ CENĘ !!!**

**Już nie musisz kupować sprzętu !**

**Damy Ci go za darmo !!!**

**Przekonaj się sam dlaczego warto mieć takie łącze ?!**

**Zadzwoń lub napisz:**

**K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.**

**ul. Starowiślna 20/6**

**31-032 Kraków**

**e-mail: [biuro@kki.pl](mailto:biuro@kki.pl) <http://www.kki.pl>**

**OFERTA DOTYCZY TYLKO ULICY STAROWIŚLNEJ**





**- Ktoś nas opuszcza? Ktoś nas wzmocni?**

- Do 15 stycznia trzeba znaleźć 13 tys. za Hermaniuka. Prywatnie żaden inny z zawodników nic mi nie

sygnalizował. MKS, poza planowanym wzmocnieniem drużyny dwoma zawodnikami przez GRUPĘ „100”, do zakończenia rozmów z ewentualnym sponsorem też nic nie planuje. Jak wypalą rozmowy to sprowadzimy jeszcze 3 nowych graczy. Najważniejsze to dobrze przygotować drużynę do sezonu. Będzie wreszcie solidny obóz kondycyjny. Zawodnicy nie powinni narzekać na słabe przygotowanie do sezonu.

**- 10 punktów straty to dużo.**

- Dużo, ale szansa nadal istnieje. Na pewno nie odpuścimy, będzie ciężko. Do tej pory finansował sekcję pan Zbigniew Engel, który na poczet przyszłych akcji przedpłacił 150 tysięcy złotych. Nie dogadał się jednak do końca w pewnych sprawach z miastem. Wstrzymał się z dalszym

finansowaniem na tych zasadach i czeka na wyjaśnienie. Ale nie zrezygnował zupełnie.

**- Ale jak zrezygnuje to trzeba mu oddać to co przedpłacił...**

- Bądźmy dobrej myśli...

**- Skąd możemy więc mieć pieniądze?**

Rozmowa z **Maciejem Obarą**, wiceprezesem MKS Cracovia

## Austriacy i wiślacy

- Rozmawiamy z Wisłą. Za dzierżawę stadionu lekkoatletycznego podaliśmy odpowiednią cenę rynkową. Minęły już 4 tygodnie i... jeszcze się nie zdecydowali. Nie mamy żadnej odpowiedzi. Spokojnie czekamy. To oni w końcu chcą te tereny uzyskać, a nie my się ich pozbyć.

**- A co z resztą terenów przy 3 Maja?**

- Jest firma deweloperska. Chce wydzierżawić pozostałą część. Prowadzimy rozmowy. Istnieje już pewna umowa ustna.

**- Nadal czekamy też na sponsora...**

- Tu jest firma austriacka. W ramach promocji własnej marki zainteresowana jest wydzierżawieniem I i II drużyny piłkarskiej. Być może i grup młodzieżowych, czyli całej sekcji piłkarskiej. Według ewentualnej umowy wszystkie nakłady, zwłaszcza te związane z kontraktami dla piłkarzy i trenerów, ponosiliby Austriacy. My byśmy zawarli w umowie

przede wszystkim oczekiwania co do szybkiego awansu do II ligi, a po dalszych 2 latach do ekstraklasy. To by były główne nasze warunki.

**- Reasumując: jest Wisła, jest deweloper, są Austriacy. W której sprawie jest najwięcej konkretnów? Którą umowę przybijemy jako pierwszą?**

- Najprawdopodobniej tę z Wisłą. Wiemy, że im się śpieszy. Ale dziwnie się zachowują. Nie podejmują negocjacji.

Rozmawiał: **Dariusz Mróz**

Rozmowa z **Andrzejem Palczewskim**, prezesem KS Cracovia

## Negocjacje

**- Prasa doniosła, że jakieś rozmowy z Wisłą już się odbyły!**

- Pragnę wszystkich uspokoić. Sprzedaż naszych terenów przy al. 3 Maja w ogóle nie wchodzi w rachubę. Takiego tematu nie ma i nie będzie. Nie interesuje nas też zamiana na tereny po zlikwidowanym klubie Kabel. Tym bardziej, że - jak się okazało - to wcale nie jest teren komercyjny lecz - podobnie jak nasz przy 3 Ma-

ja - przeznaczony na zielen i sport. Argumenty prezydenta Gołasia zupełnie upadają.

**- W grę wchodzi więc wyłącznie dzierżawa?**

- Tak, ale tylko części terenów. Oczywiście za wysoką kwotę i przy równoczesnym przekazaniu nam (MKS Cracovia SSA - red.) przez Gminę Kraków nowych terenów pod boiska i zaplecze treningowe.

To nasz warunek. Dyrektor odpowiedniego wydziału w Urzędzie Miasta dostał już polecenie by takie tereny dla nas znaleźć.



**- Są w centrum miasta takie?**

- Podobno tuż za Cichym Kącikiem, nad Rudawą oraz na Piastowskiej.

**- Ile Cupiał oferuje?**

- Na razie wiadomo, że jest zainteresowany dzierżawą na okres od 30 lat w górę. Za ile? To - jak zwyczajowo w takich przypadkach - tajemnica handlowa. Ale bez obaw. Tanio skóry nie sprzedamy.

**- Wisła dostała w prezencie 25 milionów. Czy nasz główny udziałowiec o nas też pamięta?**

- Staramy mu się przypomnieć. Obiecaną mamy na razie halę Prądniczanki. Gramy o lodowisko przy ul. Siedleckiego i basen „Krakowianki” przy ul. Ejsenberga. Rozmawiamy także o boiskach przy ul. Szenwalda oraz przy SP nr 158. Na nich trenowałaby nasza młodzież z UKS.

Rozmawiał: **dm**

Po zwycięskim meczu ze Świttem w Krzeszowicach







Był to szok dla nas wszystkich. 31 listopada „Gazeta Wyborcza” podała, że p.Cupiał na terenach przy al. 3 Maja, wniesionych aporterem przez Gminę Kraków do MKS Cracovia SSA, wybuduje zespół rekreacyjno-sportowy. Z tegoż artykułu dowiedzieliśmy się również, że Gmina Kraków dołoży 50% kosztów budowy stadionu piłkarskiego przy ul. Reymonta, tj. ok. 25 mln zł. Takie decyzje miały zapisać na spotkaniu Prezydenta Gołasia z p.Cupiałem. Na tym spotkaniu nie było żadnych przedstawicieli Cracovii.

Deklaracje prezydenta Gołasia były bardzo kontrowersyjne. Po raz kolejny nie pytano o zdanie władz ani MKS Cracovia, ani K.S. Cracovia, które wraz z Gminą jest założycielem MKS Cracovia SSA. W mniemaniu kibiców decydowano o losie Cracovii i terenów przy al. 3 Maja bez jej udziału.

Zastanawiająca była też inna sprawa. Gmina, jako główny akcjonariusz MKS Cracovia (bo przecież posiada 98% akcji), od 1998 roku uczestniczyła jedynie w podwyższeniu kapitału tej spółki poprzez objęcie nowej emisji akcji na kwotę 500 000 złotych. I na tym koniec. Dlaczego więc miasto, mając swój klub (Cracovię), pieniądze chce przekazać na cele prywatnego przedsiębiorcy, bo przecież takim jest p. Cupiał?

Jako Stowarzyszenie Sympatyków KS Cracovia postanowiliśmy zacząć działać. Na oficjalnej stronie internetowej Stowarzyszenia pojawił się gotowy formularz z treścią protestu do prezydenta Gołasia. Wystarczyło podpisać się i kliknąć, a e-mail automatycznie rozsyłał się do wszystkich ga-

## Jajja wokół 3 maja

zet lokalnych, radia, telewizji i głównego odbiorcy jakim miał być prezydent. Już po trzech dniach widać było efekty. Pojawiły się pierwsze doniesienia prasowe. Informacje o proteście Koła Sympatyków widniały w „Dzienniku Polskim” i „Tempie”. „Gazeta Krakowska” napisała: „Nigdy dotąd redakcja nie otrzymała tak wielu telefonów i listów, głównie e-maili, jak podczas ostatnich trzech dni. Te ogromne emocje wywołała zapowiedź prezydenta Andrzeja Gołasia o przekazaniu terenów przy al. 3 Maja właścicielowi Telefoniki Bogusławowi Cupiałowi”. W sumie rozestanych zostało prawie tysiąc maili.

Na akcji mailowej jednak nie poprzestaliśmy. Na spotkaniach III ligowych drużyn pojawiły się transparenty mówiące o naszym niezadowoleniu. Można było je zobaczyć na meczach Cracovii w Krzeszowicach i w Tarnowie. Na Sesjach Rady Miasta interpelowali zaniepokojeni tą sytuacją Radni (w ich skrzynkach znalazły się listy z przedstawieniem niepokojących dla nas doniesień).

- Rozmawiamy o czymś, co jest nierealne, co może wzbudzić cały sportowy Kraków. Nasze miasto powinno mieć taki obiekt, ale tego stadionu nie zbudujemy siłami gminy i naszym chęcią. Miasto ma zobowiązania wobec innych klubów, w tym Cracovii, której jest głównym udziałowcem. Jest mowa o monstrualnych kwotach, tymczasem do tej pory wielokrotnie nie potrafiliśmy dopilnować, by zrealizowano inwestycje za znacznie mniejsze pieniądze - mówił **Jan Okoński** na spotkaniu Komisji Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej.

Członkowie Koła Sympatyków udali się do krakowskich gazet i telewizji. Roznosili list, którego adresatem był prezydent Gołś. Dotarli również do magistratu, gdzie zostawili nie tylko owy list ale i prośbę o spotkanie z włodarzem Krakowa. 7 października członkowie stowarzyszenia Koła Sympatyków zostali zaproszeni na spotkanie z prezydentem. Podczas spotkania **prezydent Andrzej Gołś** powiedział m.in.: - Chciałem uspokoić sympatyków Cracovii, gmina Kraków nie chce jej odbierać terenów przy al. 3 Maja. Została rzucona wstępna koncepcja ewentualnej wymiany terenów między Cracovią i Wisłą. Tę ofertę przekazałem obu klubom.

Podczas spotkania, pod Urzędem Miejskim stała 100-osobowa grupa kibiców. Pojawiły się transparenty: „Na Cupiała robią ściepę - a Cracovia będzie klepie”, „Będą 3 raty dla Cupiała prywaty”, „Gołś wara od 3 Maja”.

Jaki będzie finał tej historii... Miejmy nadzieję, że dla nas korzystny...

**Bartłomiej Bil**, Koło Sympatyków

Więcej o kulisach sprawy w wywiadach z prezesami Cracovii (obok). Wypowiedzi prezydenta Gołasia ze spotkania z Kołem Sympatyków oraz listy i apele - na stronach 12 oraz 18.





**Józef Kałuża** - klubowa legenda. Jeden z najlepszych środkowych napastników okresu międzywojennego. Mistrz Polski (1921, 1930), reprezentant Polski, olimpijczyk (Paryż 1924). Wieloletni kapitan związkowy PZPN i KOZPN.

**Tadeusz Parpan** - piłkarz, środkowy pomocnik, mistrz Polski (1948), reprezentant Polski. Kandydat do reprezentacji Europy na mecz z Wielką Brytanią w 1947 roku, nie pojechał do Glasgow, gdyż nie zgodziły się na to ówczesne władze.

**Jan Łazarski** - kolarz, olimpijczyk z Igrzysk w Paryżu w 1924 r., zdobywca srebrnego medalu w wyścigu drużynowym na 4 km w kolarstwie torowym, uczestnik MŚ w 1926 r. w Mediolanie, trzykrotny mistrz Polski w latach 1924 - 26.

**Czesław Marchewczyk** - hokeista, napastnik, 61-krotny reprezentant Polski. Olimpijczyk z 1932, 36 i 48 r. Uczestnik MŚ w 1935, 37, 38 i 39 r. MP z 1937, 46, 47 i 49 r.

**Ludomir Chronowski** - srebrny medalista olimpijski z Igrzysk w Moskwie w 1980 r. w szpadzie drużynowo, w tym samym roku mistrz Polski seniorów, 4 razy brał udział w MŚ.

**Jan Magiera** - kolarz, olimpijczyk w Tokio w 1964 r. - 11 w drużynie, 44 indywidualnie i Meksyku w 1968 r. - 6 miejsce w drużynie, jeździł na torze i na szosie, uczestnik MŚ w 1964, 65, 68 r. Mistrz Polski z 1966 r., dwa razy trzeci w Wyścigu Pokoju: 1967 - 68.

Choć kończył się już jubileuszowy rok, to Cracovia zdążyła świętować - m.in. dzięki determinacji doktora Józefa Kality. W kameralnych okolicznościach - w sali Fontany Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką” zebrały się różne pokolenia Cracovii. Okazją do uroczystej gali było też ogłoszenie rozstrzygnięć wspólnego plebiscytu Cracovii i „Gazety Krakowskiej” na najlepszych sportowców Cracovii w 95-lecie.

Niespodzianki nie było - zwyciężyła legenda Cracovii - Józef Kałuża. Galę prowadził **red. Włodzimierz Szaranowicz**, którego sercu bliska jest Cracovia. Gości powitał prezes klubu Andrzej Palczewski, który zaznaczył, że Cracovia ma najpiękniejszy klubowy sztandar świata.

- Wierzę, że najbliższe pięć lat przyniesie sporo dobrego i Cracovia rozbłyśnie dawnym blaskiem należnym najstarszemu klubowi w Polsce - stwierdził Andrzej **Palczewski**.

W imieniu nagrodzonych wystąpił Czesław **Marchewczyk**, który podziękował za wyróżnienia i życzył wszystkim spotkania na stulecie. - Cracovia zasługuje na to, by ten najbliższy jubileusz był świętem nie tylko jej, ale i całego sportu polskiego - podzielił się refleksją pan Czesław.

Gratulacjom nie było końca. Okolicznościowe życzenia odczytali prezesi krakowskich klubów (Wisły, Hutnika, Garbarni, Olszy) i zaproszeni goście, m.in. wiceprezydent Krakowa Jerzy **Jedliński**, senator Mieczysław **Mietła**. Z rąk prezesa MZPN Ryszarda Niemca Cracovia otrzymała pamiątkowy puchar i życzenia rychłych derbów pierwszoligowych z Wisłą. - Nie ma bowiem



Pamiątkowe zdjęcie laureatów z działaczami Cracovii.

Najlepsi sportowcy Cracovii 95-lecia

# Kałuża

## Bronisława Toboła-Smoleń:

- Jestem szczęśliwa i zarazem zaskoczona, że znalazłam się w pierwszej dziesiątce. Tylu wspaniałych zawodników występowało w barwach Cracovii, a ja znalazłam się na ósmym miejscu - jest mi niezmiernie miło z tego powodu.

Trudno byłoby mi wybrać jakieś jedno wydarzenie szczególnie ważne z mojej kariery. Ale np. zawsze będę pamiętać udział w półfinale Pucharu Europy i mecze z Marsylią w których rzuciłam dwa razy po 13 goli.

silnej Wisły bez silnej Cracovii i vice versa - stwierdził Ryszard **Niemiec**.

Wszyscy życzyli sobie poprawy stanu ekonomicznego, który będzie rzutował bezpośrednio na wyniki sportowców w „cracoviackich” barwach. **ski**

**Jan Magiera:** - Było wielu znamienitych sportowców wśród laureatów, stąd też nie spodziewałem się, że ja zostanę też doceniony. Dlatego też bardzo szanuję tych, którzy pamiętali o mnie. Patrząc na tych, którzy nie znaleźli się w finałowej piętnastce trzeba stwierdzić, że wszyscy jakoś przyczyniliśmy się do historii Cracovii swoimi osiągnięciami, wszyscy więc jesteśmy zwycięzcami.

Tych moich sukcesów uzbierało się dużo. Mówiono na mnie chytry lis - gdyż miałem wyczucie i uczestniczyłem w ucieczkach, które zwykle miały szansę powodzenia. Gdy mnie nie było w ucieczce, koledzy lekceważyli taki odjazd, dając mi wiarę, że nic z tego nie będzie. Gdy ja również zabierałem się z różnymi akcjami, to momentalnie miałem kogoś na kole.



Czesław Marchewczyk i Włodzimierz Szaranowicz





**Roman Steblecki:** - Dla sportowca takie wyróżnienie jest sprawą znaczącą. Jestem pod wrażeniem uroczystości, nie sądziłem, że kiedykolwiek będzie taki plebiscyt i będzie taka piękna oprawa. Cieszy mnie moja dwunasta lokata, miło, że kibice pamiętają o mnie, o tym, co zrobiłem dla Cracovii. Za to chciałbym podziękować wiernym sympatykom.

Grałem w drużynie, w której była wspaniała atmosfera. Nawet podczas meczów o utrzymanie się w lidze klimat był taki, jakby to były gry o mistrzostwo. Szkoda, że brakowało profesjonalnej organizacji, klub nie był przygotowany do walki o najwyższe cele. Gdyby nie moja dobra gra w klubie, to nie występowałbym w reprezentacji. Zaowocowało to występami na taflach zagranicznych. Miło wspominać Igrzyska Olimpijskie w Calgary w 1988 r., gdzie rozegraliśmy kilka dobrych meczów - niezapomniany remis 1:1 z mistrzami świata Szwedami. Także pamiętne były występy w grupie A, awans do niej w 1987 r. Takich wspomnień jest wiele... Nie jestem już blisko związany z hokejem w Krakowie, gdyż postawiłem na pierwszym miejscu sprawy osobiste, mam firmę i muszę pilnować interesu.

# a Wielki

## **Czesław Marchewczyk:**

- Nie przypuszczałem, że będę na tak eksponowanym miejscu. Było przecież wielu sportowców, którzy przyczynili się do potęgi Cracovii. Hokej zawsze był w cieniu piłki, dodatkiem do niej.

Mój dorobek to w dużej mierze zasługa kolegów. Z mojej kariery pamiętam wiele ważnych wydarzeń, np. to, że w wieku 17 lat w 1930 r. dostałem powołanie do reprezentacji, co było dla mnie sporym zaskoczeniem. Sądzę, że Cracovia musi się wreszcie przełamać, to niebywałe, by klub o takich tradycjach borykał się z ciągłymi trudnościami. Niejeden klub będąc w takich warunkach jak Cracovia, dawno by się poddał, a Cracovia wciąż żyje.

## **Wyniki**

1. Józef Kaluza (piłka nożna) - 15.332 punkty
2. Tadeusz Parpan (piłka nożna) - 8.147
3. Jan Łazarski (kolarstwo) - 7.513
4. Czesław Marchewczyk (hokej) - 7.314
5. Ludomir Chronowski (szermierka) - 5.234
6. Jan Magiera (kolarstwo) - 5.115
7. Adam Roch-Kowalski (hokej) - 4.990
8. Bronisława Toboła-Smoleń (p. ręczna) - 4.727
9. Janusz Kowalik (piłka nożna) - 3.837
10. Jan Balachowski (lekkoatletyka) - 3.146
11. Władysław Skonecki (tenis ziemny) - 2.432
12. Roman Steblecki (hokej) - 1.888
13. Józef Lustgarten (piłka nożna) - 1.520
14. Bogdan Migacz (hokej) - 1.408
15. Anna Szwabowska-Pyjas (p. ręczna) - 1.294

**Adam Roch - Kowalski** - napastnik, 53-krotny reprezentant Polski. Olimpijczyk z 1932, 36 i 48 r. Uczestnik MŚ z 1935, 37, 38 i 39 r. MP z 1937, 46, 47 i 49 r.

**Bronisława Toboła-Smoleń** - p. ręczna, grała w latach 1957 - 71, w 408 występach zdobyła 990 goli, uczestniczka MŚ w 1960 r. w jedenastce i w 1962 r. oraz w 1965 r. w siódemce.

**Janusz Kowalik** - z reprezentacją Polski juniorów w 1961 r. zdobył tytuł wicemistrza Europy, lewoskrzydłowy „pasów” doczekał się występów w dorosłej reprezentacji Polski. Grał również w klubach holenderskich.

**Jan Balachowski** - l.a., olimpijczyk z Meksyku z 1968 r., 9 razy w reprezentacji Polski w latach 1968 - 69.

**Władysław Skonecki** - mistrz Polski w 1946 r., mistrz Polski w grze pojedynczej i podwójnej.

**Roman Steblecki** - hokeista, napastnik, 32-krotny reprezentant Polski, olimpijczyk z 1988 r., wielokrotny uczestnik mistrzostw świata.

**Józef Lustgarten** - jeden z założycieli w 1906 r. Akademickiego Klubu Footballowego Cracovia. Napastnik, pomocnik, aż wreszcie bramkarz. Długoletni działacz klubowy.

**Bogdan Migacz** - napastnik, 22-krotny reprezentant Polski, uczestnik MŚ z 1969 i 1970 r.

**Anna Szwabowska-Pyjas** - reprezentantka Polski w latach 1954 - 62, MŚ w 1957 i 1962 r., wielokrotna mistrzyni Polski. W Cracovi zdobyła 404 gole.

## **Gra i śpiewa „Makino”**





# Niczego Cracovii nie zabierzemy

Po doniesieniach prasowych, dotyczących losu terenów przy al. 3-go Maja, stowarzyszenie „Koło Sympatyków K.S. Cracovia” postanowiło wyrazić swoje niezadowolone w liście do Prezydenta Andrzeja Gołasia. W efekcie przedstawiciele Koła Sympatyków K.S. Cracovia zostali zaproszeni przez prezydenta na spotkanie we wtorek 13.11.2001.

## Oto co mówił delegacji kibiców prezydent Gołaś

- ☛ Nie wiem czy panowie wyjdą stąd zadowoleni. Zadowolone uspiłoby naszą wspólną czujność. Sądzę jednak, że będą panowie uspokojeni... Pan Cupiał poprosił mnie o spotkanie, na którym przedstawił sugestie. Chciałby zainwestować w budowę stadionu piłkarskiego w związku z tym interesował go stosunek miasta do tego typu propozycji. Trzeba sobie zdawać sprawę, że zarówno tereny które zajmuje Cracovia, jak i te które zajmuje Wisła, nie są własnością tych klubów tylko należą odpowiednio do Gminy i Skarbu Państwa. Każda inwestycja, która byłaby realizowana wymaga zgody właśnie Gminy a w przypadku terenów należących do Skarbu Państwa przynajmniej starosty.
- ☛ Pan Cupiał zwrócił uwagę, że klub który święci na skalę Polską sukcesy nie posiada boisk treningowych. Dlatego zasugerował, że gdyby dostał część terenów przy al. 3 maja – zostałyby one wykorzystane pod budowę boisk treningowych. W zamian oferował tereny w rejonie ul. Wielickiej... I to jest ta propozycja, o której poinformowałem pana prof. Pleszkę, przewodniczącego Rady Nadzorczej MKS Cracovia SSA...
- ☛ Sytuacja finansowa Cracovii jest zła. Próby pozyskania sponsorów nie powiodły się. Tereny przy al. 3 maja są terenami na których można uprawiać komercję tylko w niewielkim zakresie do 20%. Dla inwestora czy sponsora strategicznego byłoby interesujące posiadać teren, który w swoim zapisie w planie ogólnym ma komercję. Takim terenem

jest ten, o którym mówił p.Cupiał (po fakcie okazało się to niestety nieprawdą – tereny te nie są pod komercję – red.) Interes mógłby być dobry dla Cracovii a miasto mogłoby być ewentualnie pośrednikiem czy katalizatorem rozmów, które z różnych względów mogłyby być trudne... To co zostało zrobione poprzez informację prasową a potem dopowiedziane niejako pocztą pantoflową nie pokrywa się ze stanem faktycznym. Nie ma intencji ze strony władz miasta żeby cokolwiek Cracovii odebrać...

## ☛ Jako zgromadzenie wspólników i jako właściciel terenów niczego Cracovii nie zabierzemy. Taką składam deklarację.

Natomiast chcę powiedzieć o pewnej intencji. Za 5 lat będziemy obchodzić stulecie obu klubów Cracovii i Wisły. Dlatego też zastanawiamy się jakie wiano miasto mogłoby na to stulecie wnieść. Kwestia pozostaje otwarta. Nie ma mowy, żeby przekazać w prywatne ręce tereny czy środki na stadion, natomiast miasto nie może zlekceważyć pewnej oferty, w której prywatny inwestor jest gotów zainwestować 100% w budowę takiego obiektu. W tym przedsięwzięciu partycypowanie etapami w okresie wieloletnim, nawet w symbolicznym zakresie jest niezwykle



ważne, po to, ażeby ten stadion pozostał miejski a nie prywatny. Jeżeli środki będą w budżecie to nie na stadion Wisły tylko właśnie na Stadion Miejski. Jeżeli natomiast władze Cracovii odrzucą szansę rozmów to nie będzie takiej sytuacji, w której Gmina zabierze tereny korzystając ze swoich uprawnień.

- ☛ (...na zarzuty, że miasto ma swój klub i nic dla tego klubu nie robi prezydent stwierdził). Gmina nie może bieżącej działalności klubu pokrywać w postaci całych kosztów, bo środków w postaci żywej gotówki na takie cele nie posiada. Miasto posiada jednak tereny, na których mogłyby powstać boiska lub nawet sztuczne lodowisko... Można też zastanowić się nad innymi rozwiązaniami. Ta dyskusja, która wywołała tyle niepokojów być może wstrząśnie środowiskiem sportowym i spowoduje, że zamiast kisić się na podwórku gdzie rosną chwasty a reszki stadionu rozpadają się, zacznie się kształtować myśl pozwalająca w jakiś sposób odbudować bazę krakowskiego sportu.

**Prof. Krzysztof Pleszka** (przewodniczący Rady Nadzorczej MKS Cracovia SSA): – Jest to propozycja nowatorska. Dlaczego? Tereny przy al. 3 maja i przy Kałuży są trudniejsze z punktu widzenia planu zagospodarowania przestrzennego. O tym wiedzieliśmy wszyscy od samego początku. Można tam zbudować 20 % czyli ok. 4 ha zabudową komercyjną.. Z koncepcji zagospodarowania jaką miała spółka podzielono teren na dwie części. Tereny po jednej stronie miały być przeznaczone wyłącznie pod inwestycje sportowe (boisko ze sztuczną trawą, drugie boisko z zieloną trawą a także małe polećka do gry). Pozostałe tereny miałyby mieć funkcję właśnie tą komercyjną.

Jeżeli da się zamienić tereny trudne komercyjnie na tereny, które są łatwiejsze komercyjnie, należy uczynić to tak aby każdy z klubów miał zabezpieczone swoje interesy. Nie jest powiedziane czy te grunty będziemy zamieniać czy sprzedawać. Można sobie wyobrazić różne kombinacje. My na ten problem musimy patrzeć globalnie, także z punktu widzenia klubu jako całości. Podstawowa zasada, która będzie kierowała zarządem spółki MKS Cracovia i na pewno która będzie kierowała mną osobiście oraz całą Radą Nadzorczą to zakaz działania na szkodę spółki. W związku z tym my nie możemy dopuścić do nie ekwiwalentnej wymiany.



## Coś co łączy!

STANISŁAW RÓŻANKOWSKI, zawodnik Cracovii m.in. w 1948 roku (ostatnie mistrzostwo Polski „Pasów): - Chyba to całkiem zrozumiałe, że do naszego 1-styczniewego obyczaju mam sentyment! Dopóki grałem - zawsze w dzień Nowego Roku stawiałem się na boisku, a potem rokrocznie przyglądałem się tym, którym przyszło występować w tych samych, co i nam - barwach. Obecność na stadionie w tym szczególnym dniu świadczy o przywiązaniu do Cracovii, a szczególna atmosfera tych chwil chyba jednak łączy ludzi, którym bliski jest nasz klub.

1-styczniewe kopanie piłki na stadionie biało-czerwonego klubu określa się od lat jako TRENING NOWOROCZNY, a de facto jest to mecz dwóch drużyn Cracovii, rozgrywany w skróconym czasie. Gra rozpoczyna się, kiedy z Mariackiej Wieży płyną dźwięki hejnału, po czym - czasem niemal od razu, czasem później - pada pierwszy w nowym roku gol. Ten jedyny w świecie obyczaj futbolowy jest oczywiście okazją do przekazania sobie serdeczności, złożenia życzeń. Wiele ciepłych słów - co zresztą całkiem zrozumiałe - wysłuchują w tym dniu zwłaszcza piłkarze.

cni. Bardzo wiele wskazuje jednak na to, iż zaczęło się w 1925 roku...

Było ich pięciu, może sześciu. W noc sylwestrową bawili się do brzasku, po czym wyruszyli na poranny spacer. Tak się jakoś złożyło, że znaleźli się w sąsiedztwie



Nowy Rok na stadionie Cracovii - w samo południe

# Nasze kultowe święto

Jest w tej tradycji coś urzekającego. Czy to paskudna ślota czy mróz siarczy - w każdy pierwszy dzień roku podążają na stadion Cracovii dziesiątki ludzi, niektórzy nawet od razu po całonocnej, sylwestrowej zabawie. Gromadzą się na trybunach młodzi ojcowie z dziećmi „na barana”, ludzie w wieku średnim, ale także i tacy, którym włosy dawno już czas posrebrzył. Różni ich wszakże nie tylko wiek, ale również profesja, wykształcenie, więź natomiast serdeczna sympatia do najstarszego z istniejących polskich klubów sportowych.

Swą noworoczną tradycję - bez względu na materialną i sportową kondycję klubu - Cracovia pieczołowicie kultywuje z górą już siedemdziesiąt lat. Jedyne od niej odstępstwo zaistniało w latach drugiej wojny światowej, kiedy to zresztą stadion „Pasów” był „nur fźr Deutsche”.

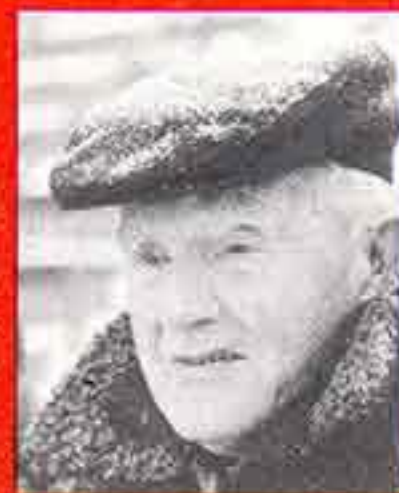
A skąd - niejednemu zapewne nasunie się pytanie - wziął się ten zwyczaj noworocznego kopania piłki? Tego dociec - tak ze stuprocentową pewnością - już nie sposób. Brak jest stosownych zapisów kronikarskich, odeszli na zawsze ludzie, którzy byli przy tym obe-

boiska Cracovii, w której barwach grywali w piłkę. I wówczas to - najprawdopodobniej - Ludwik Gintel, wielokrotny reprezentant kraju, zachęcił do... pokopania piłki na ośnieżonym boisku. Jego kompanom bardzo się taka perspektywa spodobała. Wszli zatem na stadion, piłka się znalazła. A jeśli nawet było trochę inaczej, faktem pozostaje, iż noworoczna tradycja „Pasów” wywodzi się z zawodniczej fantazji.

**M. Grzegorz Nowak**

## Nestor - rówieśnikiem

IGNACY KSIĄŻEK przyglądał się noworocznym treningom biało-czerwonych futbolistów co najmniej 50 razy...



Ignacy Książek - człowiek-legenda biało-czerwonego klubu i jego rówieśnik - urodził się w 1906 roku.

Klubową legitymację otrzymał już w 1922 roku. Odłąd stale wypatrywał i współwychowywał młodych adeptów futbolowej sztuki. Miał do czynienia z kilkunastoma pokoleniami piłkarzy! Żas w czasie okupacji on to właśnie zorganizował piłkarską drużynę Cracovii, która uczestniczyła w nie zalegalizowanych mistrzostwach Krakowa.





# HOKEJ

Znacznie polepszyła się sytuacja hokejowej Cracovii jeśli chodzi o wyniki i frekwencję na trybunach, w porównaniu z początkiem zmagania. Po pierwszych meczach fachowcy mówili, że krakowianie będą grać z tygodnia na tydzień lepiej i to się potwierdziło. Docenili to też kibice, którzy już w sile kilkuset osób zaczęli odwiedzać halę przy ul. Siedleckiego.

Trener Włodzimierz Olszewski otrzymał w spadku po trenerze Mieczysławie Nahuńce który opuścił Kraków na rzecz Sosnowca, dobrze przygotowany zespół. Został on jeszcze wzmocniony. Po rozpadzie Polonii Bytom jej hokeiści znaleźli się „na lodzie” i musieli szukać pracy. Nie wszyscy znaleźli ją w klubach ekstraklasy, Marcin Piecuch, Paweł Czarnecki i Adrian Krzysztofik wybrali Kraków i znacznie wzmocnili zespół Cracovii. Wreszcie zaczął dobrze bronić Tomasz Kosiński i przyszedł kolejny zwycięstwa.

W końcówce ubiegłorocznych zmagania krakowianie rozegrali dwa niezwykle emocjonujące mecze. Pokonali SKH Sanok na własnym lodzie 5:1 po golach Ćmoczka, Drozdowicza, Czarneckiego, Pawlika i Malacza. Widać było spory potencjał zespołu.

Pięć dni później przyszło zmierzyć się z faworytem i liderem - TKH Toruń. Krakowianie zremisowali po dogrywce 3:3 a bramki zdobyli: Pieczonka, Krzysztofik i Milan. Gdy na początku ostatniej tercji torunianie podwyższyli wynik na 3:0 mało kto wierzył jeszcze w odwrócenie lo-

sów tego pojedynku. Cracovia wykazała jednak nie lada chart ducha i w ciągu kilku minut wyrównała. Gdy w dogrywce w ciągu 5 minut grała z przewagą jednego zawodnika, wydawało się, że bramka musi paść i trzy punkty przypadną gospodarzom, jednak nie udało się wykorzystać szansy.

To spotkanie pokazało jak wielki postęp zrobiła Cracovia w porównaniu do pierwszego meczu sezonu z torunianami,

## Za wcześnie na awans

przegranego 2:9. Jeszcze „Pasy” nie są lepsze od TKH, ale nawiązać wyrównaną walkę już mogą.

Drużynie brakuje jednak stabilizacji formy. Przekonała się o tym w ostatnim przed dłuższą przerwą pojedynku, ulegając w Opolu Orlikowi 4:8.

Przypomnijmy, że po rozegraniu sześciu rund (po trzy spotkania z każdym rywalem u siebie i na wyjeździe) rozegrany zostanie play off w którym nie będą uczestniczyć zespoły z Sosnowca oraz MMKS II. Wydaje się, że najprawdopodobniej „Pasy” zmierzą się z Sanokiem, a TKH z Orlikiem. Chodzi teraz o to, by zająć wyższe miejsce od sanoczan, by mieć handicap w postaci większej ilości meczów i pierwszego spotkania u siebie. Na dogonienie torunian nie ma szans. A więc w finale z TKH? Mogą być wyrównane mecze, ale na dzisiaj Cracovia jest jednak słabszym zespołem.

- Jesteśmy cały czas na etapie budowania zespołu - stwierdza trener **Włodzimierz Olszewski**. - Ważny jest dla nas play off. Dwie piątki potrafią jak równy z równym walczyć z rywalem, musimy dążyć do tego by było to też udziałem pozostałych formacji. Jeśli dorównają do tych dobrych, to na pewno nie będziemy bez szans w finale. 4 stycznia, gdy rozpocznie się znów liga - zobaczymy co nam dała przerwa.

- Celem zespołu jest wygrywanie z każdym przeciwnikiem. Ale muszę przyznać, że ani organizacyjnie, ani finanso-

wo, hokejowa Cracovia nie jest jeszcze przygotowana do występów w ekstraklidze. - mówi **Adam Zięba**, wiceprezes KS Cracovia. - Staramy się zapewnić zawodnikom jak najlepszą opiekę szkoleniową, aby ich poziom stale wzrastał. Poszukujemy też konsekwentnie sponsora strategicznego. Mam nadzieję, że już wkrótce coś się w tej sprawie wyjaśni... Dodam jeszcze, że niezbędnym warunkiem do gry w ekstraklidze jest modernizacja lodowiska przy ul. Siedleckiego. Liczymy w tej sprawie na ruch ze strony gminy.

1. TKH Toruń	14	37	114:38
2. SMS I	13	29	75:47
3. SKH Sanok	13	26	53:58
4. Cracovia	14	17	69:70
5. Orlik	14	15	62:81
6. MMKS II	14	12	52:85
7. SMS II	14	7	38:84





# RĘCZNA, KOSZ

Po dwu latach niebytu, jesienią 2001 roku, znów zaistniała w ligowych rozgrywkach kobieca "siódemka" Cracovii. Co prawda ledwie 4-zespołowa druga liga, w której występują biało-czerwone, nie jest mocna, niemniej dorobek naszych dziewcząt musi cieszyć. Liderują - vide tabela - bez straty punktu! Oczywiście do pełnego nawiązania do znakomitych tradycji (m.in. dwanaście tytułów mistrzyń Polski!) droga daleka, niemniej pierwszy krok został wykonany.

śród zawodniczek młodego pokolenia Katarzyna Żuka. (n)

Biało-czerwone pokonały dotychczas Skarbka Tarnowskie Góry 31:11

Piłkarki

## Rządy naszych!



i 26:16, AZS AWF Kraków 24:13 i 17:15 oraz MOSiR Landeco Siemianowice 29:15 i 42:11.

1. Cracovia	6	12	169-81
2. AZS Kraków	6	8	136-113
3. Landeco	6	3	110-169
4. Skarbek	6	1	94-146

Pracuje w Cracovii - ten angaż był bardzo dobrym posunięciem - jeden z najbardziej renomowanych szkoleniowców polskich, **Boguchwał Fulara**. - Czekają nas - mówi dla „Pasów” - jeszcze dużo roboty, zespół składa się przecież w większości z zawodniczek młodych. Ze względów szkoleniowych przydałoby się zatem więcej grania i to z rywalkami bardziej wymagającymi. Wierzę jednak, że będziemy coraz mocniejsi, niemniej na budowę zespołu trzeba czasu.

Aspiracje? Przy głosie **Kazimierz Zawrotniak**, człowiek, który wielce przyczynił się do odrodzenia piłki ręcznej w Cracovii: - Awansować, oczywiście, że awansować! Mam świadomość, że koszty będą większe, ale liczę, iż awans ułatwi poszerzenie grona sponsorskiego.

Dopowiedzmy, iż tej jesieni pierwszoplanowymi postaciami drużyny były Elżbieta Parzychowska-Wójtowicz i Kinga Sadowska (grały przed laty w ekstraklasowym zespole Cracovii) oraz spo-

## Koszykarze na barażu

Rozmowa z **Januszem Winnickim**, prezesem MKS Cracovia SSA, działaczem koszykarskiej Cracovii

- **Jest szansa na awans. Mamy kasę, żeby ją wykorzystać?**

- Kasa jest niezbędna. Pamiętajmy jednak, że w sporcie nie jest głównym wyznacznikiem sukcesu. Kasa ma pomóc.

- **O, coś czuję, że nie prędko zagramy w II lidze z Zagłębiem bądź ŁKS-em?**

- Bo najpierw trzeba dobrze zagrać w barażach. Wystartujemy raczej z 2 pozycji. Łańcut nas wyprzedzi, bo posypały się u nas kontuzje. Jestem umiarkowanym optymistą, będziemy walczyć. Póki co czynimy starania, by baráže odbyły się w Krakowie.

- **Nie myślicie o wzmocnieniach?**

- Na rynku koszykarskim, tym naszym, lokalnym nie ma odpowiednich zawodników. Za odpowiednich zawodników z Polski stawiają z kolei ceny zaporowe. My potrzebujemy ludzi dobrych na tablicach i w ataku. Byli tacy na widoku, ale kluby ich nie puściły.

- **W czym jesteśmy więc mocni?**

- Na razie w grupach dziecięco-młodzieżowych. Trenuje u nas ponad 100 osób. Wygrywamy nawet z takimi lokalnymi rywalami jak Unia Tarnów czy Wisła.

Do połowy grudnia nasi koszykarze prowadzili w trzeciej lidze bez straty punktu. Niestety, po porażce z Krosnem u siebie spadli na drugie miejsce. Do barażów o drugą ligę awansują dwa najlepsze zespoły.



Edward Cetnarowski urodził się 3 października 1877 roku, zmarł w Krakowie 3 września 1933 roku. Doktor medycyny, ginekolog, społecznik. Pierwszy Prezes PZPN w latach 1919-1928. Działacz Cracovii, piąty Prezes w historii klubu (1919-1932). Honorowy Prezes PZPN i Cracovii. Najdłuższa i najbardziej znacząca prezesura w dziejach klubu. Zbudował silną organizacyjnie, ekonomicznie i sportowo wielosekcyjną Cracovię. W latach 1945-1948 stadion klubowy był nazwany im. Edwarda Cetnarowskiego.

## Fenomenalny prezes

doktor  
**Edward Cetnarowski**

Powszechnie wiadomo, że korzenie powstania Cracovii sięgają założenia Parku Zabaw i Gier, którego twórcą był dr Henryk Jordan. W początkowym okresie uprawiania futbolu młodzież akademicka i gimnazjalna nie tylko rozgrywała mecze piłki nożnej w ogrodzie jordanowskim, ale założyła swój klub. Wkrótce jednak działalność sportowa Cracovii stała się fenomenem przyciągającym ówczesne elity miasta Krakowa do pracy na rzecz klubu.

Jednym z nich był dr **Edward Cetnarowski**. Pełniąc funkcję asystenta dr Jordana przebywał w sprawach zawodowych w Wiedniu. Za namową Henryka Jordana poszedł na mecz piłki nożnej. Tak zrodziło się w doktorze medycyny wielkie zainteresowanie sportem, a szczególnie piłką nożną. Niepospolite zdolności organizacyjne oraz umiejętność zabezpieczania środków finansowych (także z własnej kieszeni!) doprowadziły Cetnarowskiego do prezesury w najbardziej elitarnym klubie Krakowa. Sprawując godność Prezesa w Cracovii w latach 1919-1932 doprowadził do dynamicznego rozwoju klubu i wielkich sukcesów sportowych w różnych dyscyplinach.

Futboliści biało-czerwonych jako pierwsi w odrodzonej II Rzeczypospolitej w roku 1921 wywalczyli tytuł mistrza Polski. Pod jego batutą „pasiaki” jeszcze dwukrotnie w 1930 oraz w 1932 roku zdobywali miano najlepszej drużyny w kraju. Na zjeździe założycielskim w grudniu 1919 roku powierzono mu funkcję Prezesa PZPN, który piastował do roku 1928. Wy-mownym wkładem Cetnarowskiego w roz-



Piąty z prawej – Edward Cetnarowski (w kapeluszu)

wój piłki nożnej w kraju w czasie pełnienia swojej kadencji jest wzrost liczby zawodników zgłoszonych do PZPN z 428 do 27 000. Przyczynił się do rozszerzenia kontaktów piłkarzy reprezentacji Polski w Europie. Doprowadził do słynnego tournée futbolistów Cracovii po Hiszpanii w roku 1923. Wizyta pierwszej polskiej drużyny na Półwyspie Iberyjskim odbiła się wówczas szerokim echem, a pasiaki odniosły jeden z największych sukcesów na arenie międzynarodowej remisując z Barceloną 1:1 oraz zwyciężając Sewillę 3:2.

Prezes miał zwyczaj wszystko doglądać osobiście. Pomimo dokuczliwej tuszy i choroby serca brał udział w uciążliwych wyjazdach piłkarzy w kraju i zagranicą. Jedną z anegdot krążących o Cracovii w czasie prezesury Cetnarowskiego niesie, że w czasie meczu międzynarodowego piłkarze grali słabo. W przerwie Cetna-

rowski pojawił się w szatni udzielając grąkom ostrej reprimendy. Swoje uwagi zakończył słowami „Tak nam dopomóż Bóg...”. Słyszycy z dowcipu Gintel dodał „...i Pan Kałuża”. Efektem tej wizyty było wysokie zwycięstwo.

Żywo interesowały go losy innych sekcji klubu. W pracy kierował się zasadami demokratycznymi. W przypadku kiedy sprawy, które uważał za słuszne poddawane zostały pod głosowanie i nie spotykały się z aprobatą ogółu szanował taką decyzję i skrupulatnie realizował. Swoją drogą posiadał ogromną charyzmę i nawet najwięksi oponenti w jego obecności rzadko decydowali się na sprzeciw.

Niektórzy historycy piłki nożnej zarzucają Cetnarowskiemu głośny sprzeciw organizowania ligi w roku 1927. Z obecnego punktu widzenia był to błąd. Spór o ligę tak opisuje Stanisław Mielech w książce „Sportowe sprawy i sprawki” :

„Stanowisko Cracovii było wyjątkowe. Miała ona swoją wierną, własną publiczność, wyrobione kontakty zagraniczne, najwyższe wpływy kasowe ze wszystkich klubów w Polsce i do dyspozycji każdą krajową drużynę jako partnera. Liga niewiele mogła jej dać, a wpływy Cracovii mogły zmaleć, gdyby... przeniesiono siedzibę PZPN do Warszawy”

Podłoże konfliktu o ligę było powodem rezygnacji Cetnarowskiego z funkcji Prezesa PZPN oraz przeniesienie siedziby PZPN z Krakowa do Warszawy.

Zmarł na stadionie Cracovii podczas imprezy sportowej – nie były to zawody piłki nożnej. Odszedł na posterunku swojego ukochanego klubu. W ostatniej drodze żegnały Go tłumy krakowian i kawalkada dorożek za sprawą fiaków pamiętających, że za życia był ich stałym klientem.

**Jerzy Juszcak**





Pozdrawiamy czule

# Czarne Koszule

„SĄ DWA KORONNE KLUBY: CRACOVIA I POLONIA, ŚLUBOWAŁY SOBIE WIERNOŚĆ - WIERNOŚĆ AŻ DO KOŃCA!”

Słowa tej starej kibicowskiej przyspiewki zna każdy szanujący się bywalec stadionów przy Kałuży i Konwiktorskiej. Przyjaźń obu klubów trwa już bowiem od wielu lat. Przypomnijmy ostatni, szczególnie miły akcent: kiedy Polonia zdobywała tytuł mistrzowski w 2000 roku jej prezes honorowy Jerzy Piękarzewski powiedział, że do szczęścia brakuje mu już tylko pierwszoligowego meczu Polonia-Cracovia.

Jest wiele podobieństw między naszymi klubami. Wspaniałe lata przedwojenne oraz stopniowy upadek w czasach PRL-u spowodowany niezbyt przychylnym stosunkiem ówczesnych władz do obu zasłużonych klubów. Przywiązanie do barw

klubowych (słynne Czarne Koszule oraz nasze Pasy), poszanowanie historii i tradycji klubowej - wszystko to niewątpliwie połączyło CRACOVIE i POLONIE!

Od roku na rynku prasowym ukazuje się miesięcznik kibiców Czarnych Koszul „POLONIA OLE!”. Można w nim znaleźć wiele ciekawych informacji dotyczących warszawskiej Polonii. Jest jednak - dla nas, kibiców Pasów - rzecz godna szczególnej uwagi. W każdym z dotychczasowych numerów znalazło się „coś” o naszej ukochanej CRACOVII. Mogliśmy przeczytać: o noworocznej tradycji Pasów, zamieszczono rów-

niez apel pod tytułem: „Ratujmy Cracovię - najstarszy polski klub sportowy” oraz wiele innych artykułów o naszym klubie. W listopadowym numerze „Polonii Ole!” zamieszczono także miłą recenzję naszego miesięcznika „PASY”. Wszystkich sympatyków Cracovii gorąco zachęcamy do lektury miesięcznika polonistów. Naprawdę warto!

W tym miejscu należy podziękować całej Redakcji miesięcznika „POLONIA OLE!” za sympatię okazaną Cracovii. Właśnie wtedy, kiedy nie mieliśmy jeszcze własnego pisma - miło było dostrzec „cracoviackie” akcenty w wydawnictwie o zasięgu ogólnopolskim!

Podziękowania należą się również kibicom „Czarnych Koszul”, którzy wielo-

Kibice Polonii i Cracovii na meczu w Enschede



krotnie dawali wyraz solidarności z naszym klubem. Podczas meczów rozgrywanych przy Konwiktorskiej na trybunie kamiennej - pośród flag sławiących „Dumę Stolicy” zawsze mogliśmy dostrzec pasiaste transparenty. W czasie kwietniowego meczu z Wisłą najwierniejsi fani Polonii rozwiesili transparent: "NGDY NIE ZGINIE - CRACOVIA - NIGDY NIE ZGINIE!". To tylko wybrane dowody sympatii Polonistów do Cracovii. Jednym słowem - Polonio! DZIĘKUJEMY!!!

Wojtek Ciupak

Kibice Polonii po meczu Cracovia - Stal St. Wola





# GŁOSY W PASY

Ostatnie 2 miesiące to był dla nas gorący czas. Protestowaliśmy, apelowaliśmy, gardłowaliśmy. Fragmenty listów i odezw – drukujemy poniżej.

## Apel w internecie, podpisany

**Crac:** – To co się stało w UMK nie oznacza „końca świata”. Zamiast biadolić zróbmy... rachunek sumienia!!! Niech każdy z nas – razem i z osobna – zastanowi się czy nie mógł dla Cracovii zrobić więcej?!... Bardzo chętnie powtarzamy slogan „Cracovia to MY – nie WY!!!”, wskazując na drugą stronę „barykadę”, po której są piłkarze, działacze... Może nadszedł czas, aby owa „barykada” przestała istnieć...?

Rok, który dobiegł końca pokazał, że MY – kibice Cracovii – umiemy działać, potrafimy w trudnych chwilach jednoczyć się i stawić czoła przeciwności. Wiosną, dzięki kibicom inwestycja Ivaco, choć na

my!!! Dlaczego? Dlatego, że jak mówił Kałuża – „zbyt wielkie tradycje posiadamy, zbyt gorąco jesteśmy przywiązani do barw Cracovii i jej wielkości (...), by się załamać”.

## Odezw Rady Seniorów:

– Rada Seniorów KS Cracovia wyraża zaniepokojenie dalszym losem klubu i Sportowej Spółki Akcyjnej. Dotychczasowe ustalenia władz miasta Krakowa w tym zakresie przyznały tereny przy al. 3 Maja MKS-owi Cracovia SSA jako aport Gminy Kraków do spółki. Plany zmiany tego stanu rzeczy są dla nas zaskoczeniem. Przypuszczamy, że zmierzają one do zmiany planów zagospodarowania tych terenów, na których miały powstać boiska treningowe dla piłkarzy oraz hala sportowa dla zespołów piłki ręcznej i koszykówki oraz inne obiekty o przeznaczeniu komercyjnym finansujące te obiekty sportowe i wspomagające finansowo działalność sportową klubu.

Nie uważamy za stosowne zagospodarowanie znacznie oddalonych od stadionu Cracovii terenów na dawnym boisku KS Kabel.

## PROTEST INTERNETOWY

Szanowny Pan Prof. Andrzej Gołaś Prezydent Miasta Krakowa.

W związku z Pańską wypowiedzią na temat dofinansowania przez Gminę budowy stadionu Wisły, a także przeznaczenia terenów Cracovii przy al. 3-go Maja, jako obywatel Krakowa pragnę wypowiedzieć swoje zdanie. Jestem bardzo zdziwiony, iż Pan Prezydent chce wydawać publiczne pieniądze na prywatne przedsięwzięcie jakim będzie ten stadion.

Pan Bogusław Cupiał – właściciel Sportowej Spółki Akcyjnej „Wisła Kraków” będzie czerpał zyski z tej inwestycji, poprzez szkolenie i promocję zawodników, poprzez sprzedaż praw telewizyjnych i biletów na organizowane na tym obiekcie zawody.

Dochody z działalności komercyjnej (handel i usługi) na tym obiekcie będą przynosić zyski Sportowej Spółce Akcyjnej „Wisła” Kraków a właściwie jej akcjonariuszowi czyli p. Cupiałowi.

To przedsięwzięcie ma kosztować nas, obywateli Krakowa ok. 25 mln złotych.

Panie Prezydencie pragniemy zwrócić Pana uwagę na brak szkolnych sal gimnastycznych, boisk osiedlowych które byłyby



w stanie zapewnić krakowskim dzieciom i młodzieży godne warunki aktywnego uprawiania sportu.

Panie Prezydencie jedyne sztuczne lodowisko w mieście będące własnością Gminy, jest obiektem który odstrasza dzieci i młodzież od uprawiania sportu, a także dorosłą publiczność. Ponadto stanowi swoistą bombę ekologiczną zagrażającą mieszkańcom miasta. Panie Prezydencie, program „Parków Rodzinnych” padł ofiarą oszczędności w tegorocznym budżecie miasta. W tym kontekście stanowczo protestuję przeciwko finansowaniu z publicznych pieniędzy prywatnego przedsięwzięcia jakim jest stadion Sportowej Spółki Akcyjnej „Wisła”. Pańską wypowiedź, dotyczącą terenów przy al. 3-go Maja zajmowanych przez Miejski Klub Sportowy „Cracovia” Sportowa Spółka Akcyjna, przyjąłem z dużym zdziwieniem. Cracovia jest użytkownikiem tych terenów od kilkudziesięciu lat, tereny te zostały wniesione przez Gminę jako aport do Miejskiego Klubu Sportowego po to aby stanowiły bazę materialną i sportową tego klubu.

Nie pyta Pan o zdanie władz ani MKS Cracovia, ani Stowarzyszenia K.S. Cracovia, które wraz z Gminą Miasta Krakowa jest założycielem MKS Cracovia S.S.A.

Arbitralnie decyduje Pan o przyszłości tych terenów i przyszłości Cracovii.

Dziękujemy za korespondencję, jaką stale otrzymujemy! Szczególne dzięki za liczne zamówienia prenumeraty – i to z całego kraju! Otrzymaliśmy już kilkanaście zamówień od kibiców Polonii Warszawa, są zamówienia z Poznania i Gdyni. W następnym numerze wydrukujemy fragmenty Waszych fajnych listów. Piszcie jeszcze więcej!



krótce wyrwana została z biurokratycznego letargu. Jesienią pokazaliśmy, że terenami przy al. 3 Maja nie da się obdarować Cupiała „po cichutku”. I choć do rozstrzygnięcia we wspomnianych sprawach droga jeszcze daleka (a i werdykt niepewny!), sam fakt podjęcia działań jest dużym sukcesem... Wierzę głęboko, że nauka i doświadczenie jakie zdobyliśmy w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy musi zapoczątkować!!! Zaufajmy ludziom, którzy kierują lub będą kierować naszym klubem – niech czują, że mają w nas oparcie. Wypracujemy wzajemnie – zgodne i twórcze – relacje. Niech nasze działania wzajemnie się uzupełniają!

Dzisiaj jesteśmy na rozdrożu. Nie wiem jaką drogą powinniśmy pójść do „WIEKIEJ CRACOVII”. Wiem jedno: jakkolwiek drogą byśmy nie poszli – musimy pójść razem!!! Nigdy, przenigdy się nie podda-



Mam wrażenie, że przyjął Pan filozofię zaspokojenia interesów silniejszego (p.Cupiat) kosztem słabszej finansowo i sportowo Cracovii. Dlatego protestuję przeciwko faworyzowaniu Wisły, kosztem Cracovii !!!

Protestuję przeciwko szerzeniu monopolu sportowej, niszczeniu tradycji Krakowa opartej na rywalizacji dwóch najstarszych klubów. Panie Prezydencie, co Gmina, jako główny akcjonariusz MKS Cracovia zrobiła dla tej spółki od 1998 roku. Przepraszam, Gmina uczestniczyła w podwyższeniu kapitału tej spółki poprzez objęcie nowej emisji akcji na kwotę 500 000 złotych.

Uczciwość wymaga jednak aby podać, że Gmina Kraków przyznała w 1998 r. Sportowej Spółce Akcyjnej „Wisła” bezwrotną dotację w kwocie 500 000 złotych na sfinansowanie rozbiórki trybun za bramkami stadionu przy ul. Reymonta.

Bilans organizacyjny i sportowy działalności MKS Cracovia jest tragiczny, wstrzymana inwestycja IVACO przy ul. Kaluży, brak inwestora na terenach przy al. 3-go Maja, piłkarze będą walczyć o utrzymanie w III lidze, hokeiści drugi sezon poza ekstraklasą.

Panie Prezydencie za taki stan MKS Cracovia odpowiadają między innymi władze miasta z Panem jako Prezydentem na czele.

Prawda jest taka, że nie jesteście Państwo zainteresowani odbudową pozycji Cracovii w polskim sporcie, pozycji godnej historii i tradycji tego klubu. Wasza polityka zaniechania wszelkich działań, mających na celu pomoc temu Klubowi, wpisuje się w tradycję poprzedniego ustroju, kiedy Wisła była milicyjnym klubem i budowała swoje sukcesy kosztem innych!!!

Podobno Zarząd MKS Cracovia S.S.A. wystąpił do Zarządu Miasta z wnioskiem o udzielenie pożyczki w kwocie 1 mln złotych i otrzymał odmowną decyzję ???

Panie Prezydencie, a teraz Pan znalazł 25 - cio krotnie większą kwotę na prezent dla Wisły. Gdzie Pańskie poczucie odpowiedzialności za było nie było gminną spółkę?

Panie Prezydencie protestuję przeciwko polityce niszczenia i marginalizowania MKS „Cracovia” S.S.A. firmy której głównym akcjonariuszem jest Gmina Kraków, a której głównym zadaniem jest odbudowa pozycji Cracovii w polskim sporcie.

**List trzymują: Prezydent Gołaś, Dziennik Polski, Gazeta Wyborcza, Gazeta Krakowska, Tempo, TV Kraków**

## GRUPA 100

Kilka miesięcy temu powołaliśmy do życia GRUPĘ 100 - niezależną grupę osób działających na rzecz CRACOVII. Gromadzimy sympatyków Cracovii płacących podwyższoną składkę w wysokości 100 zł miesięcznie. Jest nas coraz więcej.

GRUPA 100 chce przyciągać środki finansowe dla sekcji futbolowej Cracovii. Nasze składki, wpływy z miesięcznika „PASY”, wpływy z innych wydawnictw oraz imprez czy akcji będziemy w całości przeznaczać na futbol w Cracovii.

Wystartowaliśmy dobrze! Wspólnie z Kołem Sympatyków ufundowaliśmy premię za zwycięstwo nad Górnikiem Wieliczka. Piłkarze po ciężkim boju pokwitowali odbiór 3000 zł. Pod koniec rozgrywek GRUPA 100 pożyczyła 5000 zł MKS Cracovia SSA. Postawiliśmy jednak warunek - że pieniądze pójdą na premie za ew. zmiażdżenie Krzeszowic. Nasi ograłi Świt i tym samym premie za zwycięstwo otrzymali od spółki tuż po meczu.

To jeszcze nie wszystko - finalizujemy sponsora, dzięki któremu piłkarze pojedą wreszcie na zimowy obóz kondycyjny! Chodzi o kwotę 15.000 złotych.

W najbliższym czasie - przed rundą wiosenną - chcemy sprowadzić do



Cracovii 2 nowych piłkarzy. Weźmiemy ich miesięczne pobory wyłącznie na siebie.

Właśnie wydaliśmy trzeci numer miesięcznika „PASY”. Mamy nadzieję, że będzie Wam się podobał tak jak poprzednie. Sprzedaż idzie niezle. Skrupulatnie dodajemy „piątkę” do „piątki” - i wydajemy wszystkie te piątki na to co wyżej przedstawiamy.

W druku jest też duży, kolorowy, hokejowo-piłkarski kalendarz Cracovii na rok 2002. Niebawem wydamy serię widokówek związanych z Naszym Klubem.

Planujemy także fajną imprezę dla kibiców, która - mamy nadzieję - wesprze futbol w Cracovii. Przyłącz się do nas!

Grupą 100 zarządza kierownictwo w składzie: Paweł Misior i Dariusz Mróz.

**Kontakt:** adres korespondencyjny bądź e-mail jak w stopce redakcyjnej lub **Dariusz Mróz** - 0-502-85-00-66

## GABINET STOMATOLOGICZNY



### lek. stom. Michał Sowa

**PEŁNY ZAKRES  
LECZENIA M.IN.:**

- PROTETYKA
- CHIRURGIA
- ORTODONCJA
- RENTGEN

**WIELICZKA  
ul. Szpunara 24a  
Gabinet czynny:  
pon, śr, pt 15<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
wt, czw 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
tel. 291-55-45**



# GALERIA 2001

**Piszcie do Nas,  
mejłujcie,  
przysyłajcie foty!**

Adres w stopce.

**STYCZEŃ:** trenowaliśmy.  
W Nowy Rok naszą piłkę kopnął prezydent  
Gołaś. Potem już wolał kopać inne piłki.



**LUTY, PAŹDZIERNIK, LISTOPAD:** protestowaliśmy.  
Najpierw Ivaco, potem 3 maja – można było  
gardło zedrzeć, a nawet podeszwy.



**WIOSNA-JESIEŃ:**  
kibicowaliśmy.  
Najpierw Hutnik,  
później Stalówka,  
boli od tego  
główka.



**CAŁY ROK:** pomnażaliśmy nasz dorobek.  
Monika tego przykładem.



**LISTOPAD:** dziękowaliśmy.  
Bo mimo wszechobecnej kichy całkiem fajnie jest,  
gdy Tatusz uczyni Cię pasiakiem.



# WIARA



**CZERWIEC-GRUDZIEŃ:** machaliśmy.  
95 nowych flag Koła Sympatyków  
poszło w obieg na 95-lecie klubu.



**CZERWIEC i GRUDZIEŃ:**  
świętowaliśmy.  
Akurat w czerwcu Wisła  
brała mistrza. Cóż...

**NON STOP:** wierzyliśmy.  
Choć z trudem.

# CRACOVIA